

Ogromny marsz rolników dotarł do stolicy Indii

1 grudnia 2020

Marsz ponad 300 tysięcy hinduskich rolników dotarł w poniedziałek do Delhi, stolicy Indii, celem pokojowego protestu przeciw neoliberalnemu rządowi Narendry Modiego.



Rolnicy domagają się anulowania trzech ustaw, które uważają za wyniszczające dla indywidualnego rolnictwa. Policyjne kordony zatrzymały piesze kolumny uczestników protestu na granicach miasta, w wyniku czego zablokowanych zostało pięć głównych arterii wjazdowych do stolicy. Rolnicy utworzyli ogromne miasteczka namiotowe na obrzeżach metropolii. – Jesteśmy gotowi zostać tutaj tak długo jak będzie trzeba, nawet w mroźną zimę – zapowiada Ratam Mann Singh, przewodniczący Indian Farmers Association w stanie Haryana.

Kilkaset tysięcy rolników rozpoczęło marsz na Delhi 26 listopada, w dniu strajku generalnego w Indiach, w którym wzięło udział ćwierć miliarda pracowników. Część szła pieszo, część uformowała kolumny ciągników. Po drodze stoczyli liczne potyczki z siłami policyjnymi, które ustawiały na drogach zasieki z drutu kolczastego i próbowały powstrzymać protestujących przy użyciu gazu łzawiącego i armatek wodnych. Do stolicy dotarła tylko część z protestujących, głównie z pobliskich stanów Haryana i Pendżab. Rząd Modiego zamierzał użyć stadionów w charakterze obozów koncentracyjnych dla zatrzymanych rolników, ale sprzeciwiły się temu władze Delhi, którym podlegają obiekty sportowe.

Protesty organizuje All India Farmers' Struggle Coordination Committee – koalicja 250 związków rolników, której głównym żądaniem jest przywrócenie przez rząd minimalnych cen

gwarantowanych. Przedstawiciele związkowców argumentują, że deregulacja rynku rolnego pozostawi rolników bezbronnych wobec dyktatu wielkich korporacji handlowych. Protesty wspierają ugrupowania opozycji. Wspólne oświadczenie w tej sprawie wydały w poniedziałek główne partie lewicowe: trzy Komunistyczne Partie Indii, Rewolucyjna Partia Socjalistyczna i All India Forward Bloc. „Wzywamy wszystkie nasze struktury organizacyjne w kraju do koordynowania i organizowania wspólnych akcji protestacyjnych i solidarnościowych w różnych formach i dostosowanych do lokalnej sytuacji” – czytamy w apelu. Takie manifestacje, organizowane przez partie lewicowe i związki zawodowe, już odbywają się w wielu miejscach kraju. Związki pracownicze i rolnicze organizują także zaopatrzenie protestujących w żywność, wodę i koce.

W obliczu skali protestu władze zgodziły się na rozmowy ze związkowcami, które mają rozpocząć się 3 grudnia.

Autorstwo: Jacek Cezary Kamiński

Źródło: Strajk.eu